

Szczepan Cofta

O praktycznych wskazaniach lekarskich sprzed półtora wieku

Acta Medicorum Polonorum 3, 147-148

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O praktycznych wskazaniach lekarskich sprzed półtora wieku

The practical medical indications
century and a half before

Szczepan Cofta

Poznań

Streszczenie: Niniejszy krótki komentarz do artykułu Józefa Dietla (1804-1878) „O praktycznych wskazaniach...” dowodzi, że w ciągu półtora wieku problemy filozoficzne medycyny ustąpiły miejsca problemom wynikającym z zastosowania technologii w medycynie.

Abstract: This brief comment to the article „Praktische Wahrnemungen...” by Joseph Dietl (1804-1878), proves that nowadays philosophical dilemmas give place technological considerations in medical practice.

Słowa kluczowe: historia medycyny, Józef Dietl

Keywords: history of medicine, Joseph Dietl

Lektura zapisków z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku ukazuje, jak daleko odeszliśmy od codzienności chorób, wśród których dominowały tyfus, ospa i czy „reumatyzmami”. Taką daleką – z jednej strony – rzeczywistość ukazują nam praktyczne obserwacje dr Józefa Dietla, których lektura budzi zaciekawienie, jednakże przede wszystkim w kontekście historyczno – poznawczym. Inne bowiem medyczne wyzwania przyciągają współczesnych medyków.

O ile bogatsze wydają się współczesne atrybuty lekarskie w stosunku do ukazanych w tekście: stetoskopu, skalpela i mikroskopu. Tkwimy w innej erze niezwykle rozwiniętych możliwości, zwłaszcza w zakresie badań obrazowych czy technik operacyjnych, nawet wewnątrznaczyniowych. Choć autorowi wydawało

się, że nauka uczyniła w jego czasach olbrzymi postęp, to jakiego następne pokolenia, a także i my, przyspieszenia staliśmy się świadkami.

Pozostaje jednak wiele wspólnego z duchem wyzwań sprzed niemalże dwustu lat – podobne są pytania, jakie stawiają sobie medycy. Podziwiamy medycynę, która jest nauką i ofiaruje coraz to nowe możliwości. Mamy jednak świadomość – tak też jak i w czasach Dietla – wielkiego rozdźwięku między możliwościami diagnostyki i terapii. I wynikający z tego niedosyt. Wiemy jednak, że rodzi ta sytuacja twórcze napięcie i że jest najlepszą pożywką dla dalszego rozwoju. Staje się przyczynkiem napędu dla tych, którzy w łańcuchu pokoleń włączają się w dzieło przed laty wypełniane przez ówczesnego ordynatora szpitala rejonowego we Wiedniu. Czytając stare teksty warto je odnosić do kontekstów naszej rzeczywistości przywołując odwieczne lekarskie dylematy i wyzwania.



Uroczystość odsłonięcia pomnika Józefa Dietla na placu Wszystkich Świętych w Krakowie
w październiku 1938 r.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)